

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

~~TAJNE~~

Egz. Nr 99

ppłk dypl. JABŁOŃSKI

**ORGANIZACJA I ZASADY PROWADZENIA OPERACJI
DESANTOWO-MORSKIEJ W/G POGLĄDÓW
AMERYKAŃSKICH I BRYTYJSKICH**

(Skrypt wykładu)

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIA
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr 28395



28395

REMBERTÓW

LIPIEC

1959



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

TAJNE

Egz. Nr **99**

ppłk dypl. JABŁOŃSKI

**ORGANIZACJA I ZASADY PROWADZENIA OPERACJI
DESANTOWO-MORSKIEJ W/G POGLĄDÓW
AMERYKAŃSKICH I BRYTYJSKICH**

(Skrypt wykładu)

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZTABU GENERALNEGO
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świerczewskiego
Nr **28395**



28395

REMBERTÓW

LIPIEC

1959

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świeroszewskiego

KATEDRA ROZPOZNANIA WOJSKOWEGO I ARMII OBCYCH

Przeł. prot. 12357. *K*

ZATWIERDZAM
SZEF KATEDRY AO

Egz.nr 99

/-/ JAGIEŁŁO - płk dypl.

dnia 13.7.1959r.

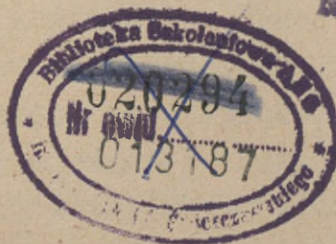
ppłk dypl. B. JABŁOŃSKI

ORGANIZACJA I ZASADY PROWADZENIA OPERACJI DESANTOWO-MORSKIEJ
W/G POGLADÓW AMERYKAŃSKICH I BRYTYJSKICH.

/ SKRYPT WYKŁADU /

ARCHIWUM
BIBLIOTEKI SZKOLENIOWEJ
AKADEMII SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni K. Świeroszewskiego

Nr 228395



REMBERTÓW

LIPIEC

1959r.

PLAN SKRYPTU
=====

I. Zasady ogólne.

1. Rodzaje operacji desantowych.
2. ~~Typy~~ operacji desantowych.

II. Przygotowanie operacji desantowych.

1. Planowanie operacji.
2. Przygotowanie i załadunek wojsk oraz techniki bojowej.

III. Prowadzenia operacji.

1. Ugrupowanie desantu w czasie przejścia morzem.
2. Wysadzenie wojsk i techniki na ląd nieprzyjaciela.
3. Użycie wojsk powietrzno-desantowych na korzyść desantu morskiego.
4. Wsparcie ogniowe desantu.

W a t ę p:
=====

Skrypt niniejszy ma na celu zebranie dość bogatego materiału z zakresu teorii i doświadczeń desantów morskich głównych państw kapitalistycznych oraz w dostępnej i w miarę możliwości skróconej formie podać oficerom ASG niezbędne wiadomości z tej dziedziny wiedzy wojskowej.

Operacje desantowo-morskie miały szerokie zastosowanie we wszystkich prawie częściach świata, gdzie w czasie II wojny światowej toczyły się działania wojenne.

Według współczesnych poglądów szeregu teoretyków wojskowych państw kapitalistycznych, przyszłe działania wojenne charakteryzować się będą między innymi również szerokim stosowaniem desantów morskich.

Do takich działań przygotowuje się obecnie prawie wszystkie związki taktyczne wojsk lądowych, szczególnie St. Zjednoczonych i W. Brytanii, co uwiadcza się w manewrach i różnych ćwiczeniach armii tych państw w okresie powojennym.

Wprawdzie istnieją specjalne związki taktyczne piechoty morskiej przeznaczone do lądowania w postaci desantów morskich, lecz jak wykazują doświadczenia szeregu

ćwiczeń powojennych przeznaczone one będą do specjalnych zadań we współdziałaniu z marynarką wojenną lub do desantów morskich na decydujących, ważnych kierunkach jako rzuty szturmowe. Stąd nie zupełnie słusznym jest ~~uznać~~, że w każdej operacji desantowo-morskiej weźmie udział piechota morska. Pomijając zadania specjalne oraz zabezpieczenie działań floty morskiej, operacje desantowo-morskie wykonywane będą z reguły siłami związków taktycznych wojsk lądowych odpowiednio przygotowanymi do takich działań. Nie wyklucza się również takiej ewentualności, że związki ogólnowojskowe w niektórych wypadkach mogą być wzmocnione odpowiednimi oddziałami piechoty morskiej, o czym będzie mowa w następnych rozdziałach skryptu.

Działania wojenne z użyciem broni jądrowej nie wykluczają - zdaniem Amerykanów - możliwości prowadzenia operacji desantowych od strony morza, lecz przeciwnie broń atomowa sprzyja zaskoczeniu, uzyskaniu wysokiego tempa desantowania itp. Groźba ataku atomowego na wojska desantu zmusza jednak do uczynienia pewnych poważnych zmian w dotychczas praktykowanych zasadach prowadzenia tego rodzaju działań zarówno na morzu podczas przejścia jak i na lądzie po wylądowaniu wojsk. Ponieważ zaliczamy się również do państw morskich, a wojska nasze przygotowane muszą być również do obrony granic morskich naszego kraju, stąd wynika konieczność ciągłego śledzenia za rozwojem myśli wojskowej i techniki desantowania u ewentualnych naszych przeciwników.

I. Zasady ogólne:

Operacją desantowo-morską nazywa się działanie zaczepne przeprowadzone od strony morza siłami marynarki wojennej, lotnictwa i wojsk desantowych przewożonych na okrętach lub innych środkach pływających w celu wysadzenia tych wojsk na brzeg nieprzyjaciela celem zdobycia i umocnienia określonego terenu.

Celem desantowej operacji w zależności od skali i warunków geograficznych /wyspy, półwyspy itp/ jest zazwyczaj zdobycie całości lub części terytorium /wybrzeża/ nieprzyjaciela aby:

- zabezpieczyć przyczółek dla nagromadzenia na nim odpowiednich sił i środków celem rozwinięcia działań bojowych w głąb lądu;
- zdobyć bazy morskie, lotnicze, względnie zespoły portowe celem zabezpieczenia działań własnym siłom morskimi i powietrznymi w danym rejonie działań bojowych;
- zdobyć odpowiednie tereny aby uniemożliwić wykorzystanie ich przez nieprzyjaciela. Mogą to być wyspy, półwyspy itp., gdzie bazować mogą siły morskie lub powietrzne nieprzyjaciela.

Konkretne warunki wojenne podyktować mogą również szereg innych celów operacji.

Na podstawie doświadczeń w II wojnie światowej oraz różnego rodzaju ćwiczeń, a też teoretycznych opracowań specjalistów wojskowych państw kapitalistycznych można wywnioskować, że dzielą one operacje desantowo-morskie na rodzaje i typy operacji:

1. Rodzaje operacji:

Rozróżnia się następujące rodzaje operacji desantowych:

a/ Inwazje. Są to operacje desantowo-morskie organizowane na wielką skalę, których celem może być opanowanie strategicznie ważnych rejonów, cieśnin, wysp itp., względnie otwarcie nowego frontu. Typową operacją tego rodzaju była anglo-amerykańska operacja "Owenland" przeprowadzona w Normandii w czerwcu 1944r.

O wielkości i rozmachu jej niech świadczą następujące dane liczebne:

- wojska lądowe /pierwszy rzut w pierwszej dekadzie/ - dziesięć dywizji w tym trzy powietrzno-desantowe, dwie brygady "comandos" i kilka batalionów amerykańskich "rangers". Ogólna liczba około 250.000 ludzi;
- marynarka wojenna, ogólna ilość 1.100 okrętów wojennych w tym 7 okrętów liniowych, 25 krążowników, około 100 niszczycieli itp.;
- środki transportowo-desantowe, ogólna ilość 4.200 okrętów desantowych różnego przeznaczenia oraz około 1.200 statków handlowych;
- lotnictwo, ogólna ilość 6.300 samolotów taktycznego lotnictwa bezpośredniego wsparcia lądowania desantu oraz około 4.700 samolotów strategicznych wykorzystywanych do bombardowania tyłów i komunikacji nieprzyjaciela.

Wynika z tego, że w jednym tylko dniu operacji "Overlord" przerzucono na ląd około 250 - 300 tys. ludzi oraz, jak podają źródła amerykańskie około 14 tys. ton ładunku. Operacja ta zasługuje na dokładne przestudiowanie nie tylko z punktu widzenia historycznego, lecz przede wszystkim pod kątem widzenia możliwości zastosowania takich operacji w obecnych warunkach.

Teoretycy wojskowi Zachodu nie wyrzekają się obecnie idei dużych operacji desantowych oraz prac teoretycznych związanych z ulepszeniem metod ich prowadzenia.

Na podstawie wypowiedzi np. gen. Jaquot, Pate, Smith'a i innych można wnioskować, że w samym założeniu i ogólnych zasadach organizacji dużych operacji desantowych nie wprowadza się obecnie zmian zasadniczych.

Broń masowego rażenia zmusiła teoretyków wojskowych Zachodu jedynie do dokonania poważnych zmian w samym technicznym wykonaniu desantu, natomiast idea desantów strategicznych nabrała jeszcze większego niż dotychczas znaczenia. Trzeba jednak zaznaczyć, że tego rodzaju operacja wymaga ogromnego nakładu sił i środków oraz czasu na jej przygotowanie a wobec tego wykonaniu jej muszą przyświecać odpowiednie cele nie tylko wojskowe, lecz przede wszystkim polityczne, jak to miało miejsce w Normandii.

W Normandii jak wiadomo nawet czas lądowania desantu podyktowany był celami politycznymi. Była to operacja o znaczeniu strategicznym. Celem tego rodzaju operacji mogą być każdorazowo inne, mianowicie:

- wtargnięcie w teren /granice lądowe/ nieprzyjaciela w wypadku braku frontu lądowego - otwarcie nowego frontu np. Normandia;
- zdobycie wysp lub określonego kontynentu nieprzyjaciela, celem stworzenia bazy dla przeprowadzenia dalszych połączonych lub samodzielnych operacji sił lądowych, morskich lub powietrznych. Np. Afryka Północna, operacje amerykańskie na Oceanie Spokojnym itp.

b/ Zajęcie. Operacja tego rodzaju organizowana jest w celu oparcia i umocnienia określonego obszaru terenu na lądzie nieprzyjaciela i stworzenia dogodnych warunków do wykonania natarcia przez wojska desantu samodzielnie lub we współdziałaniu

łaniu z własnymi wojskami lądowymi działającymi na kierunku nadmorskim.

Operacja "Zajęcie" może mieć również na celu opanowanie określonego terenu celem przeszkodzenia nieprzyjacielowi w wykorzystaniu go dla swoich wojsk w działaniach bojowych. Np. opanowanie bazy morskiej, z której marynarka wojenna nieprzyjaciela robi wypadki na linie komunikacji morskiej itp. Przykładami tego rodzaju operacji mogą być: desant amerykański w Korei /Inezon/, desant anglo-amerykański na Sycylię, Norwegię w 1940r. itp.

Operacje "Zajęcie" organizowane są zazwyczaj przez dowództwo grup armii a nawet armii polowych w sile do korpusu armijnego i stąd działania takich desantów mają charakter operacyjny lub taktyczny. Według poglądów zachodnich teoretyków wojskowych, w warunkach współczesnej wojny, desanty takie mogą mieć również zastosowanie, szczególnie na nadmorskich kierunkach natarcia własnych wojsk lądowych. Ponieważ nasze siły zbrojne w wypadku konfliktu wojennego działać będą na nadmorskim kierunku operacyjnym, muszą więc być przygotowane do odparcia desantów morskich nieprzyjaciela, szczególnie desantów operacyjno - taktycznych.

c/ Zwiad. Operacja desantowa "zwiad" /wypad/ polega na opanowaniu określonego terenu nieprzyjaciela na krótki czas przeprowadzania rozpoznania jego obrony, dokonania aktów dywersji dla zniszczenia lotnisk nadbrzeżnych, radiolokacji, artylerii atomowej, pocisków kierowanych itp, po czym wycofać się do bazy wyjściowej.

W operacji takiej biorą udział z reguły pododdziały piechoty morskiej wyrzucone na brzeg nieprzyjaciela przy pomocy środków desantowych, okrętów podwodnych względnie hydroplanów.

Na podstawie wiadomości z szeregu ćwiczeń powojennych wynika, że Anglo - Amerykanie w obecnych warunkach kładą duży nacisk na tego rodzaju działania szkoląc w tym kierunku szczególnie wojska piechoty morskiej względnie pododdziały powietrzno-desantowe.

Oprócz wyżej wymienionych rodzajów operacji desantowo-morskich, Amerykanie i Brytyjczycy odróżniają jeszcze tzw. "demonstracje", zadaniem których ma być wprowadzenie nieprzyjaciela w błąd co do faktycznego zamiaru wykonania właściwej

operacji desantowej. Operacje takie mogą być prowadzone częścią sił głównego zgrupowania desantowego, lub do tych zadań mogą być wydzielone na krótki czas pododdziały z innych związków operacyjnych /taktycznych/ wojsk lądowych. Na podstawie szeregu materiałów i ćwiczeń można wnioskować, że "demonstracje" przeprowadzone mogą być na korzyść większych operacji desantowych i przewożone przed ich rozpoczęciem. Oprócz zadań wprowadzenia w błąd nieprzyjaciela działania demonstracyjne mają na celu rozpoznać nieprzyjaciela i jeżeli się uda wtargnąć w jego teren ścigając na siebie jego odwoły, a następnie wycofać się z walki.

2. Typy operacji desantowo - morskich

Biorąc pod uwagę możliwe sposoby przewożenia wojsk i desantowanie, Amerykanie odróżniają trzy podstawowe typy operacji:

a/ "okręt do brzegu", który polega na tym, że wojska desantowe w portach wyjściowych ładowane są na duże transportowce, a następnie w odległości 10-15 Mm od brzegu nieprzyjaciela przeładowywane są na środki desantowe, którymi desantowane są bezpośrednio na brzeg nieprzyjaciela.

Operacje tego typu nazywają się również "dalekimi" /"long range" albo "skip - to - shore"/ ponieważ odległości między bazami /portami/ załadowania a miejscem załadowania wynosi ponad 100 Mm/185^{mi}. Wynika z tego, że sposób ten stosowany jest przede wszystkim przy przewożeniu wojsk desantowych przez oceany lub morza o dużej powierzchni. Ponieważ sposób taki w obecnych warunkach sprzyja wykryciu desantu bardziej i szybciej niż w przyszłości, a ponadto pochłania dużo czasu na samo przejście morzem i tym samym może wpłynąć ujemnie na uzyskanie zaskoczenia, dlatego też sposób ten zaleca się stosować tylko w wypadkach koniecznych, szczególnie gdy nie ma baz położonych w pobliżu wybrzeża nieprzyjaciela. Fakt ten wyjaśnia częściowe kurczowe utrzymanie amerykańskich baz wojennych wokół krajów socjalistycznych z których Amerykanie nie chcą za żadną cenę zrezygnować.

Typowym przykładem "dalekich" operacji desantowych są:
 • północno-afrykańska, w której rejony lądowania były oddalone około 1000 - 4000 km od baz załadowania;
 • cały szereg amerykańskich operacji na Oceanie Spokojnym przeciw Japończykom.

Sposobem tym mogą być przerzucane wojska desantowe wykonujące zadania zarówno o znaczeniu strategicznym jak i operacyjno-taktycznym.

b/ "Brzeg do brzegu", który polega na wysadzeniu desantu na brzeg nieprzyjaciela bezpośrednio z tych jednostek pływających, na których desant został załadowany i przewożony drogą morską. Operacje takie określone są również jako "bliskie" /"short range" lub "short to short"/, gdzie odległość między bazami załadowania desantu a rejonami lądowania jest mniejsza niż 100 Mm.

Do "bliskich" operacji desantowych anglo-amerykańskich z okresu II wojny światowej można zaliczyć:

- operację w Normandii - "Overlord"
- lądowanie wojsk amerykańskich w pld Francji, operacja Sycylijska itp.

W "bliskich" operacjach desantowych Anglicy i Amerykanie dopatrują się następujących cech dodatkowych w porównaniu z "dalekimi":

- możliwość załadowania desantu w bazach od razu na środki lądowania i rozwinięcia ich w szybki bojowe po wyjściu z baz w morze;
- możliwość zabezpieczenia silnego wsparcia samego lądowania a w związku z tym możliwość przełamania umocnionej obrony nieprzyjaciela;
- możliwość kilkakrotnego wykorzystania środków desantowych, a tym samym wysadzenia na brzeg nieprzyjaciela dużych sił bez konieczności posiadania proporcjonalnie dużej ilości środków desantowych, przy zachowaniu jednak zasady, że musi być ich tyle, aby załadować rzut szturmowy i pierwszy rzut desantu;
- eliminuje się stratę czasu na przeładunek co daje możliwość zyskania momentu zaskoczenia, co ma dla powodzenia operacji podstawowe znaczenie.

Należy również podkreślić, że ten sposób desantowania daje więcej bezpieczeństwa przed rażeniem broni atomowej, gdyż małe środki desantowe, będąc rozśrodkowane nie będą

prawdopodobnie ponosiły takich strat jak duże transportowce załadowane kilkoma tysiącami ludzi.

c/ "Ładowanie kombinowane", polega na stosowaniu wymienionych wyżej dwóch sposobów równocześnie. W tym wypadku na środkach desantowych przewożone mogą być pierwsze rzuty /szturmowe/ desantu, zaś na dużych transportowcach, do których itp. dalsze rzuty desantu, które po ^{uprzednim} opanowaniu bazy lądowania przez rzuty szturmowe zbliżyłyby się do wybrzeża /przyczółka/, gdzie nastąpiłby przeładunek wojsk i techniki na środki lądowania. Jak wykazują doświadczenia, sposób ten był najczęściej stosowany szczególnie w "bliskich" operacjach desantowych ze względu na stosowanie różnego rodzaju i tonażu środków transportowo-desantowych. Należy również zaznaczyć, że w operacjach desantowo-morskich mogą również wziąć udział hydroplany transportowe lub śmigłowce. Operacje desantowo-morskie z reguły będą wspierane działaniami wojsk powietrzno-desantowych, do których Amerykanie przygotowują nie tylko wojska powietrzno-desantowe lecz również dywizje piechoty "Pentomic".

Stąd współczesne operacje desantowo-morskie będą operacjami kombinowanymi niezależnie od sposobu lądowania. W dalszej części skryptu wszystkie zagadnienia rozważane będą pod kątem widzenia desantów operacyjno-taktycznych.

II. Przygotowanie operacji desantowych.

Operację desantowo-morską podobnie jak każdą inną operację można podzielić na dwa zasadnicze okresy:

- okres przygotowawczy i planowania operacji;
- okres prowadzenia operacji.

Ponieważ okres prowadzenia operacji rozpatrzony będzie w dalszej części wykładu. W związku z tym w niniejszym rozdziale ograniczymy się do rozpatrzenia tylko okresu przygotowawczego.

Okres przygotowawczy obejmuje następujące główne przedsięwzięcia:

1. Planowanie operacji:

Plan operacji opracowuje dowódca i sztab operacji wyznaczony dla każdej operacji osobno. Przy opracowaniu planu za podstawę bierze się projekt planu działań wojsk lądowych.

Planowanie działań sił morskich i powietrznych biorących udział w operacji opiera się o maksymalne możliwości zabezpieczenia działań i zadań wojsk lądowych. Na podstawie opracowanego planu operacji, dowódca operacji wydaje rozkaz bojowy podległym związkom /jednostkom/, które opracowują własne plany z uwzględnieniem wszystkich zagadnień organizacji i przeprowadzenia działań bojowych. Służą one za podstawę do wydania rozkazów bojowych oddziałom /mniejszym jednostkom/. W oddziałach oprócz rozkazów bojowych opracowuje się tabele lądowania, w których wskazuje się porządek, czas lądowania oraz wyładowanie uzbrojenia i zaopatrzenia z dokładnością do minuty. Ponadto na szczeblu od dywizji wzwyż opracowuje się cały szereg dokumentów o charakterze informacyjnym co znacznie komplikuje proces planowania.

Ogólnie biorąc plan operacji powinien zazwyczaj zawierać następujące zagadnienia:

- zadania operacji;
- wiadomości o nieprzyjacielu;
- skład sił i środków;
- miejsce lądowania i jego dokładna charakterystyka;
- czas lądowania desantu;
- skład rzutów;
- miejsce i czas ześrodkowania wojsk i środków desantowych;
- początek załadowania wojsk i techniki;
- kolejność i porządek wyjścia z portów w morze;
- kolejność i porządek podejścia do rejonu lądowania;
- organizacja /układ/ atomowego, lotniczego i artyleryjskiego przygotowania lądowania, a następnie wsparcia desantu;
- organizacja wysadzenia kolejnych rzutów;
- zarządzenia odnośnie zabezpieczenia operacji pod względem maskowania, osłony, rozpoznania, materiałowo-technicznym itp.

Obowiązkową częścią planu operacji jest dokładne rozliczenie ruchu wszystkich sił w postaci tablic, wykresów itp.

Rozpatrzmy w kolejności poszczególne zagadnienia ujęte w planach operacji z zastrzeżeniem, że dla każdej operacji zagadnienia te będą /mogą być/ różne co do treści:

- a/ zadania operacji omówione były na początku wykładu i dlatego nie ma potrzeby ich powtarzania;

b/ wiadomości o nieprzyjacielu są zdaniem Anglo-Amerykanów podstawowym elementem na podstawie którego /w wyniku którego/ określone są zadania i możliwości oraz potrzeby własnych wojsk desantowych.

W związku z tym szczególnie starannie są one zbierane i opracowywane przez sztab planujący operację. Wiadomości o nieprzyjacielu zdobywa się przez wywiad zarówno w czasie pokoju jak i wojny szczególnie odnośnie planów obrony wybrzeża przez nieprzyjaciela, rozmieszczenia jego sił i środków itp. co jest uważane za główne źródło informacji. Ponadto wiadomości o nieprzyjacielu zdobywane są przez rozpoznanie lotnicze i morskie, które potwierdza, uzupełnia lub daje nowe dane dotyczące zmian w zamiarach nieprzyjaciela. Na równi z wiadomościami o nieprzyjacielu traktowane są wiadomości o terenie gdyż dokładne dane o terenie i jego rozbudowie mają duży wpływ na planowanie operacji. Stąd duże znaczenie rozpoznania w operacjach desantowych - większe niż w operacjach lądowych.

c/ Skład sił i środków w zależności od celu i rodzaju operacji zawsze będzie różny. Nie było w dotychczasowej historii

wojen dwóch operacji desantowo-morskich identycznych ani co do sił i środków, ani co do sposobu wykonania zadań. Stąd wszelkie próby ustalenia jakichś wzorcowych składów byłyby szablonem a więc szkodliwe. Dlatego podany w skrypcie przykład należy potraktować jako jeden z wielu możliwych wariantów i przytaczamy tu jedynie w tym celu aby było można oprzeć o niego dalsze rozumowanie:

Jak zaznaczono wyżej dla zorganizowania i przeprowadzenia operacji desantowej wyznaczany jest dowódca operacji i sztab.

Dowódcy operacji podlegają bezpośrednio:

- dowódca wojsk desantowych /lądowych/;
- dowódca określonych sił morskich;
- dowódca określonych sił powietrznych.

Dowódcy wojsk desantowych /lądowych/ podlegają związki operacyjne /taktyczne/ wojsk lądowych, powietrzno-desantowych, czasami piechoty morskiej oraz te wszystkie środki wzmocnienia, którymi będzie on dowodził na lądzie po wylądowaniu desantu.

Ponieważ operacji o znaczeniu strategicznym rozpatrywane nie będziemy, z konieczności zajmiemy się zatem desantem o znaczeniu operacyjno-taktycznym, takim z jakim możemy się spotkać w naszych warunkach.

W takim wypadku dowódcy wojsk desantowych mogłoby podlegać:

- dwie dywizje piechoty;
- jedna dywizja pancerna;
- jedna dywizja piechoty morskiej;
- jedna dywizja powietrzno-desantowa /działająca na korzyść/.

Względnie:

- dwie-trzy dywizje piechoty;
- jedna dywizja pancerna;
- jedna dywizja powietrzno-desantowa /po wylądowaniu w rejon przeznaczenia/.

Dywizje te mogą być zorganizowane w korpus względnie w zgrupowanie desantowe wojsk lądowych działające jako desant na korzyść grupy armii wojsk lądowych.

Korpus taki /zgrupowanie/ może być wzmocnione następująco:

- 8-10 dywizjonów artylerii polowej;
- 1-2 bataliony moździerzy ciężkich;
- 3-4 bataliony saperów;
- 3-5 dywizjonów artylerii przeciwlotniczej lub innych środków opłot;
- 1-3 batalionów czołgów;
- 1-3 batalionów czołgów i transporterów amfibijnych;
- jeżeli w składzie korpusu nie występuje dywizja piechoty morskiej wówczas może on być wzmocniony jednym pułkiem tej piechoty.

Dowódca wojsk desantowych z tych sił i środków stworzy tak zwany rzut szturmowy to jest wyznaczy dywizje, które będą lądowały w pierwszej kolejności oraz drugi rzut /odwód/, względnie drugi rzut i odwód ogólny.

Siły i środki wzmocnienia przydzielili związkom taktycznym zgodnie z planem i potrzebami zostawiając część w swoim odwodzie.

W rozpatrywanym przykładzie może to być dwie-trzy dywizje piechoty lub dywizje piechoty morskiej i dywizja piechoty.

Może być również taki wypadek, że do rzutu szturmowego wyznaczone będą dywizje piechoty, wzmocnione każdą jednym pułkiem piechoty morskiej, które to pułki stworzą rzut szturmowy w dywizjach.

Dywizja piechoty jako związek szturmowy "Assault Division" desantu działając na głównym kierunku może otrzymać następujące wzmocnienie:

- batalion czołgów;
- 1-2 bataliony saperów;
- do batalionu moździerzy ciężkich;
- 1-3 dywizjony artylerii przeciwlotniczej;
- 3-4 kompanie czołgów amfibijnych;
- 1-2 bataliony transporterów amfibijnych;
- 3-4 dywizjony artylerii polowej;
- pułk piechoty morskiej.

Dywizje mając takie lub podobne wzmocnienie są w stanie stworzyć dwa-trzy zgrupowania szturmowe 1-2 zgrupowania drugorzutowe oraz jedno odwodowe odpowiednio wzmocnione środkami wzmocnienia.

Elementy ugrupowania bojowego dywizji nie będą odbiegały od elementów ugrupowania w walce lądowej i z tego względu rozpatrywane szczegółowo nie będą.

Dowódcy określonego zgrupowania sił morskich podlegać będą:

- flotylle barek desantowych różnych typów;
- dywizjony i eskadry okrętów wojennych różnych klas;
- jednostki transportowców dla przewozu piechoty i kutrów desantowych.

Posiadając odpowiednio wystarczającą ilość tych środków, dowódca sił morskich zorganizuje:

- przy desantowaniu sposobem "okręt do brzegu" tyle zespołów lądowania, ile jest dywizji szturmowych /pierwszego rzutu/. Drugie rzuty /odwody/ lądować będą po wysadzeniu pierwszego rzutu oraz przeładowaniu całkowitym lub częściowym z dużych transportowców na barki desantowe;
- przy desantowaniu sposobem "brzeg do brzegu", po jednym zespole lądowania na każdą dywizję biorącą udział w operacji. Sposób ten na Bałtyku byłby zasadniczym, ze względu na nieduże odległości między przeciwległymi brzegami/.

Przeciętny skład zespołu lądowania można przedstawić następująco:

- pięć /lub więcej/ grup lądowania - po jednej na każdą grupę desantową - grupę bojową /BP/;
- grupa zaopatrzenia;
- eskadra okrętów desantowych wsparcia;
- rezerwowa grupa lądowania.

Grupa lądowania może składać się z trzech - czterech eskadr okrętów desantowych tak, aby każda eskadra mogła przewieźć jeden batalion piechoty /batalion piechoty morskiej/ względnie przy przewożeniu dywizji "Pentomic" z pięciu - sześciu flotylli z których każda mogłaby przewieźć kompanię piechoty.

Dla przykładu można zaznaczyć, że flotylle barek desantowych typów LCI /L/, LCT i inne mają przeciętnie po 12 jednostek pływających. Nie jest to liczba stała i na każdą operację skład poszczególnych flotylli może być różny.

Grupa zaopatrzenia składać się może w zależności od potrzeb z kilku lub kilkunastu barek desantowych /okrętów desantowych/, które przewożą zaopatrzenie materiałowe i techniczne. Eskadra okrętów desantowych wsparcia składać się może z 2-3 flotylli okrętów desantowych uzbrojonych w armaty artyleryjskie lub urządzenia rakietowe przeznaczone do bezpośredniego wsparcia lądowania. Każda flotylla okrętów desantowych wsparcia składać się może z 12 okrętów i może być przydzielona grupie lądowania wspierając jedną grupę desantową wojsk.

Rezerwowa grupa lądowania zorganizowana będzie z jednej - dwóch eskadr barek desantowych i przeznaczona do uzupełnienia strat lub dodatkowych zadań jakie mogą wynikać w toku lądowania dywizji.

Oprócz wymienionych wyżej grup, celem zabezpieczenia przejścia desantu morzem oraz lądowania tworzy się następujące elementy:

- zespoły wsparcia ogniowego w takiej ilości aby jednej dywizji pierwszego rzutu odpowiadał jeden zespół.
- W skład zespołu wsparcia ogniowego wchodzi zazwyczaj krążowniki, monitory, niszczyciele i torpedowce, a w

"dużych" i "dalekich" operacjach również okręty liniowe i krążowniki ciężkie.

Jakkolwiek są to zespoły przeznaczone głównie do wsparcia ogniowego desantu w toku lądowania, to jednak są one wykorzystywane wcześniej, w czasie przejścia morzem dla konwoju zespołów lądowania. Ilościowy skład zespołów wsparcia nie jest ustalony i zależy od stopnia panowania na morzu, przewidywanych potrzeb wsparcia desantu podczas lądowania itp.

- Zespoły lotniskowców /jeden lub więcej/ tworzone są w wypadkach przewozu wojsk na duże odległości celem osłony konwojów z powietrza a też w celu zwalczania sił morskich nieprzyjaciela itp. tworzy się je szczególnie w tych wypadkach, gdy lotnictwo bazowania lądowego ma ograniczone możliwości działań lub gdy w ogóle działać nie może a obszar morski pozwala na wykorzystanie lotniskowców.
- Zespoły osłony w zależności od warunków tworzone mogą być w ilości odpowiadającej ilości dywizji lub mniej. Organizuje się je zazwyczaj z okrętów trałowych, dozorowców, stawiaczy min, stawiaczy zasłon dymnych, kutrów szybkobieżnych, a niekiedy w skład zespołu mogą wejść lotniskowce lekkie. Mogą one działać na czole i wówczas noszą nazwę czołowe lub z boku i wówczas nazywają się boczne. Te ostatnie mogą być bliskie i dalekie.
- Zespoły zabezpieczenia tworzone są z okrętów różnych klas i typów w różnej ilości każdorazowo określanej według potrzeb. Zadaniem zespołów jest zabezpieczenie konwojów desantowych zarówno w czasie przejścia morzem jak i w toku lądowania. Zespoły zabezpieczenia mogą działać względnie być rozwinięte na skrzydłach konwojów zazwyczaj na dużych odległościach od desantu. Organizuje się nie w każdym wypadku, lecz w zależności od istniejących warunków, a szczególnie w zależności od aktywności i sposobów działań floty i lotnictwa nieprzyjaciela. Dowódcy sił powietrznych podlegają zwiazki lotnictwa taktycznego i lotnictwa piechoty morskiej wydzielone do zabezpieczenia operacji desantowej. Ilość lotnictwa i dobór sprzętu lotniczego zależny jest od planowych potrzeb.

Potrzeby te określone są stopniem panowania lub koniecznością zdobycia panowania w powietrzu, potrzebami osłony oraz wsparcia lądowania wojsk. W operacji o znaczeniu taktyczno-operacyjnym, w której udział mogą brać kilka dywizji względnie korpus.

Amerykanie przewidują na ważnych kierunkach operacyjną gęstość lotnictwa około 75 - 100 samolotów na każdą dywizję. Wynika stąd, że dowódcy lotnictwa zabezpieczającego taką operację może podlegać 3 - 5 lub więcej skrzydeł w tym 1-2 skrzydła lotnictwa morskiego bazowania lądowego. Może to być doraźnie zorganizowana grupa lotnicza /zgrupowanie/ względnie może to być armia lotnictwa taktycznego przeznaczona do zabezpieczenia operacji desantowej.

Współdziałanie lotnictwa taktycznego z lotnictwem pokładowym /o ile występuje/ odbywa się początkowo za pośrednictwem dowódcy i sztabu operacji a po wylądowaniu desantu za pośrednictwem dowódcy sił morskich, któremu lotnictwo pokładowe bezpośrednio podlega.

d/ Miejsce lądowania i jego dokładna charakterystyka.

Amerykanie przewidują wysadzenie desantu zarówno w portach jak i na nieurządzone wybrzeże nieprzyjaciela. Ponieważ porty zazwyczaj są silnie bronione, względnie mogą być zniszczone, prawie wszystkie ćwiczenia powojenne naceLOWANE były na desantowanie na "dzikie" wybrzeża. Sprzyja temu możliwość zastosowania śmigłowców i środków amfibijnych. W czasie II wojny światowej Amerykanie wysadzali desanty zarówno w portach na przykład w Północnej Afryce jak i na nieurządzone wybrzeże np. na Sycylii na wysepach Oceanu Spokojnego itp. Wybrane odcinki lądowania nazywano umownymi nazwami np. "Juno", "Utah", "Gold" itp. Znaczna część tych operacji charakteryzowała się stosunkowo długimi odcinkami lądowania.

Tak na przykład: front lądowania na Sycylii obejmował odcinek wybrzeża odległości około 160 km i łączył dwa zasadnicze rejony lądowania. W Północnej Afryce 1800 km /6 rejonów lądowania z odległości do 300 i więcej km między rejonami/. Takie lądowanie miało na celu dążenie do rozczłonkowania wysiłku obrony.

Rejony lądowania dzielą się na odcinki /sektory/. Granice między nimi ustala się na podstawie studium terenu a wyznacza się przy pomocy obiektów terenowych. Odcinki lądowania dzielą się z kolei na punkty lądowania. Każdy odcinek może składać się z 2-3 punktów lądowania, które stanowią najdogodniejsze miejsce dla bezpośredniego lądowania bojowego zgrupowania desantowego. Przy wyborze miejsca lądowania za podstawę bierze się możliwości osiągnięcia celów taktycznych, chociażby to nastąpiło z uszczerbkiem dla nakreślonego celu strategicznego. Np. mimo stworzenia ogromnej przewagi nad Niemcami w Normandii, wybrano jednak brzeg nieurządzony ale mniej umocniony, aby na nim szybciej i z mniejszymi stratami wysadzić desant i zabezpieczyć powodzenie taktyczne. W tym czasie z punktu widzenia strategicznego rejon Zatoki Sekwańskiej był mniej dogodnym dla wysadzenia desantu niż wybrzeże Pas de Calais, lub południowej części morza Północnego skąd Niemcom można było zadać szybkie i decydujące uderzenia i z mniejszym wysiłkiem osiągnąć cel strategiczny.

o/ **Czas lądowania desantu.**

U Amerykanów i Anglików czas lądowania desantu określa się godziną i minutą kiedy pierwsza fala desantu morską /grupa piechoty na śmigłowcach/ rozpocznie lądowanie na brzegu i oznacza się literą "H" /hour/. Dzień w którym rozpoczyna się lądowanie literą "D" /day/, np. "D + 3"; H = 5.20".

Wybór czasu lądowania /dzień, noc, świt/ dokonuje się biorąc pod uwagę takie czynniki jak:

- możliwość uzyskania zaskoczenia;
- znalezienie odcinka lądowania;
- kierowanie wojskami podczas lądowania;
- fazy księżyca;
- przyływ i odpływ /o ile występuje/;
- zabezpieczenie lotnicze, artyleryjskie, wojsk pow. desantow^{ych} itp;
- czas przybycia operacyjnych odwodów nieprzyjaciela w rejon lądowania;
- moralne oddziaływanie na nieprzyjaciela itp.

W czasie II wojny światowej większość ważnych operacji wykonana była o świcie lub przed nim między 1.00 a 2.00 po północy.

2. Przygotowanie i załadunek wojsk oraz techniki bojowej.

Specjalne przygotowanie sił do wykonania operacji rozpoczyna się po opracowaniu ogólnego planu operacji i przewiduje szkolenie wszystkich jednostek wojsk lądowych, lotnictwa i marynarki celem zgrania wysiłku tych wojsk w różnych fazach operacji np. przy sprawnym załadunku, wyjściu i przejściu morzem itp. Specjalne szkolenie przewiduje się w warunkach zbliżonych do warunków bojowych. Po zakończeniu szkolenia wojsk, okręty wojenne i środki desantowe przeznaczone do lądowania ześrodkowuje się w wyznaczonych portach lądowania /assembly port/. Aby uzyskać zaskoczenie i uniknąć strat, zaleca się wszelkimi sposobami ukryć przygotowanie operacji. Ukrycie przygotowań osiąga się między innymi przez rozśrodkowanie sił lądowych i morskich w różnych rejonach, portach i bazach, lecz w taki sposób, aby można je szybko ześrodkować, załadować i wypłynąć w morze.

W warunkach obecnej organizacji wojsk oraz groźby uderzeń atomowych przeciwnika na desant dywizje rozmieszczać się będą i ładować w taki sposób, aby każda grupa bojowa znajdowała się w rejonie /porcie/.

Dotyczy to dywizji przeznaczonych do rzutu szturmowego, gdyż dalsze rzuty desantu, w razie braku dostatecznej ilości portów, mogą ładować się w portach pierwszych. Wynika to z tego, że dla dywizji pierwszego rzutu desantu trzeba nie mniej jak 4-5 rejonów /portów/ załadowania. Załadowanie na transport morski wojsk, uzbrojenia, pojazdów mechanicznych i zaopatrzenia przewiduje się w/g zawczasu opracowanego planu i ustalonym porządku i kolejności.

Przy przerzucaniu desantu na małe odległości załadowanie i rzutu szturmowego dokonuje się zazwyczaj od razu na środki lądowania.

Dalsze rzuty mogą być ładowane na środki transportowe. Stan osobowy i uzbrojenie rozmieszcza się na środkach desantowych i transportowych tak, aby w rejonie lądowania można szybko wyładować i wprowadzić do walki.

W tym celu czołgi, działa samobieżne i pojazdy mechaniczne ładuje się z pełnym zapasem paliwa i amunicji w gotowości bojowej. Lekkie działa, broń maszynową itp. w taki sposób, aby można je było wykorzystać do odpierania nalotów lub do walki z lekkimi siłami morskimi nieprzyjaciela.

Załadowanie wojsk i techniki przy bliskich operacjach desantowych może nastąpić w noc przed wyjściem desantu w morze. Aby uniknąć dużej koncentracji sił i środków w miejscach załadunku, załadowane środki transportowe natychmiast opuszczają port /przystań/ wychodząc w rejon zbiórki oczekując na pozostałe. W tym momencie obowiązuje wzmożona czujność sił morskich i lotnictwa osłaniających wylądowanie desantu.

III. Prowadzenie operacji.

Okres prowadzenia operacji rozpoczyna się z chwilą wyruszenia całości sił desantu w morze. W zależności od ilości sił i środków biorących udział w operacji.

Desant może być podzielony na kilka zespołów lądowania. Zespoły takie jeżeli będzie ich kilka mogą przechodzić morzem różnymi trasami stanowiąc samodzielne konwoje.

W obecnych warunkach konwoje nie będą prawdopodobnie większe niż 20-30 jednostek pływających - to jest w przybliżeniu od zgrupowania do dywizji zależnie od typu środków transportowych.

W czasie przejścia konwoju morzem całe zgrupowanie konwojowe zachowuje bezpieczne odległości między sobą i wewnątrz tworząc tak zwane szyki przeciwatomowe. Polegają one na tym, że poszczególne jednostki pływające przewożące grupę bojową /batalion/ zachowują między sobą odległości i odstępy w granicach 1 Mm tak, aby jedno uderzenie atomowe małego kalibru nie zniszczyło więcej niż 1-2 jednostki pływające. Między grupami bojowymi /batalionami/ zachowuje się odległości 2-3 krotnie większe.

Wychodząc z przypuszczalnych ilości środków transportowo-desantowych koniecznych do przewozu wzmocnionego batalionu lub grupy bojowej /eskadra okrętów desantowych/ oraz uwzględniając szyk w postaci czworoboku zgrupowanie takie mogłoby zająć przystań o bokach 8-10 x 8-10 km.

Dywizja jako związek szturmovy desantu mając w pierwszym rzucie przeciętnie trzy grupy bojowe zajęłaby przestrzeń o bokach 25-30 x 30-40 km.

Większy związek wojsk desantowych zależnie od ilości dywizji w pierwszym rzucie zajmowałby przestrzeń odpowiednio większą.

Podczas przejścia morzem desant będzie ugrupowany tak, aby przed lądowaniem nie czynić zasadniczych przegrupowań.

1. Ugrupowanie desantu podczas przejścia morzem.

Sily lądowe przeznaczone do wykonania desantu np. wzmocniony korpus zależnie od zamiaru dowódcy desantu może być ugrupowany w 2-3 rzuty.

Pierwszy rzut /szturmovy/ stanowić mogą dywizje piechoty lub piechoty morskiej względnie dywizje piechoty wzmocnione oddziałami piechoty morskiej. W pierwszym swym rzucie dywizje te mogą mieć oddziały wydzielone z reguły z piechoty morskiej na śmigłowcach względnie na środkach lądowania w sile 1-2 wzmocnione bataliony /grupę bojową/. Za oddziałami wydzielonymi znajdować się będzie co najmniej 2/3 sily dywizji wraz ze środkami wzmocnienia. Zadaniem tych sily będzie opanowanie odpowiednio dużych i głębokich przyczeków stanowiących tak zwaną bazę lądowania.

Drugi rzut dywizji stanowić może 1/3 sily dywizji sprzęt ciężki, transport itp. Zadaniem tych sily będzie pogłębienie i poszerzenie oraz umocnienie wraz z rzutem pierwszym bazy lądowania drugiego rzutu wyższego związku wojsk desantowych względnie rzutu tyłów dywizji szturmowej.

Drugi rzut korpusu może stanowić dywizję /je/ pancerną lub piechoty zadaniem której będzie rozwinięcie natarcia w głąb lub w stronę skrzydła.

Wysadzenie dywizji może odbyć się w portach o ile zostaną one zdobyte przez rzut szturmovy względnie może lądować w sztucznie przygotowanych przystaniach. W drugim rzucie korpusu lądować mogą odwody specjalne, część środków wzmocnienia itp.

Wspomniane wyżej ugrupowanie może być zorganizowane od razu w portach załadowania i w takim porządku przerzucane morzem względnie wojska mogą przyjąć taki porządek dopiero na tak zważonej linii wyjściowej oddalonej od brzegu nieprzyjaciela nie bliżej niż 10-15 MM. Na linii tej zazwyczaj o ile dokonuje się przeładunku wojsk tworzy się poszczególne fale desantowe i organizuje się ostatecznie ugrupowanie bojowe takie jakie wykonywać będzie zadanie na brzegu. Jeśli chodzi o fale desantowe to zgodnie ze współczesnymi poglądami państw kapitalistycznych będą one kierowane do brzegu jedna za drugą w odstępach co 4-5' na maksymalnych szybkościach środków lądowania co dla obecnie istniejących barek i kutrów desantowych wynosi 12-15 węzłów, zależnie od typu.

Fale są tak formowane, aby poszczególne pododdziały desantowe lądowały na wyznaczone punkty lądowania. Zakładając, że odcinki lądowania będą co najmniej o połowę węższe niż szyki desantu na morzu dla odpowiednich oddziałów, możnaby wnioskować, że zagęszczenie środków pływających i wojsk na linii brzegowej będzie większe niż podczas przejścia morzem co niewątpliwie powinien wykorzystać obrońca.

2. Wysadzenie wojsk i techniki bojowej na brzeg npla.

Przeładowanie wojsk i przejście ich do brzegu na środkach desantowych jest bardzo skomplikowanym i ważnym przedsięwzięciem i stanowi jakby oddzielny etap operacji, w którym przewiduje się z kolei lądowanie pięć rodzajów fal. Każdy z tych rodzajów fal ma swoje cechy szczególne, które powinny być przewidziane w planach lądowania.

Rodzaje fal możnaby ująć następująco:

- fale planowane;
- fale na wezwanie;
- fale /jednostki/ nieplanowane;
- fale zaopatrzenia bojowego;
- zapasy materiałowe wojsk desantowych.

Fale planowane są to zorganizowane fale środków desantowych lub pojazdów amfibijnych, załadowanych wojskiem pierwszego rzutu wraz z niezbędnymi zapasami materiałowymi.

Fale te posiadają z góry określone szyki, czas i miejsce lądowania. Lądowanie fal planowanych następuje natychmiast po przejściu linii wyjściowej. Organizacja i skład tych fal nie ulegają już żadnym zmianom.

Fale na wezwanie składają się z pododdziałów wojsk desantowych wraz z zapasami, których udział w walce przewidziany jest bez z góry określonego czasu i miejsca. Stanowią one jakby odwód, który w zależności od sytuacji może być wezwany na dowolny odcinek w dowolnym czasie. Dowódca każdej takiej fali zobowiązany jest w wypadku otrzymania odpowiedniego sygnału do natychmiastowego wyjścia z rejonu wyczekiwania, w których się znajduje i na pełnych szybkościach środków desantowych udać się w nakazany rejon. W skład fal na wezwanie mogą wchodzić pododdziały odwodowego pułku lub batalionu piechoty, czołgi, pododdziały przeciwpancerne, pododdziały grupy brzegowej itp. Są one załadowane na środki desantowe lub amfibijne w gotowości do lądowania, zazwyczaj po czasie "H".^{x/}

Jednostki nieplanowane składają się z pozostałych pododdziałów lub oddziałów zespołu wojsk desantowych wraz z niezbędnym zaopatrzeniem materiałowym i przeznaczone są do lądowania na brzeg przed dokonaniem /zakończeniem/ ogólnego wylądunku. Są to najczęściej niektóre oddziały wspierające i tyłowe nie wchodzące w skład fal planowanych.

Fale zaopatrzenia bojowego dostarczają zapasów materiałowych w wypadku natychmiastowej ich potrzeb na brzegu. Składają się one ze środków desantowych lub pojazdów amfibijnych załadowanych zapasami koniecznymi do prowadzenia walki przez pierwsze rzuty. Może to być amunicja, żywność, MPS itp. Zapasy materiałowe wojsk desantowych stanowią dalsze rezerwy materiałowe konieczne do kontynuowania operacji jako całości. Wylądunek tych zapasów następuje zazwyczaj na żądanie wojsk desantowych.

Początkowy sukces wojsk w operacji desantowo-morskiej jest, stwierdzają Amerykanie, zależny w dużej mierze od inicjatywy i samodzielności dowódców małych pododdziałów, a zwłaszcza kompanijnych grup desantowych, gdyż w okresie tym walka przybiera charakter często oderwanych od siebie niedużych ognisk pozbawionych przez pewien czas skoordynowanego dowodzenia.

x/ Czas "H" oznacza godz. zerową, w której nastąpić może lądowanie - to jest kiedy pierwsza fala szturmowa przekroczy linię

Dopiero kiedy wylądują w całości takie pododdziały jak bataliony, a następnie pułki, wówczas walka staje się zorganizowaną, prowadzoną przez jednego dowódcę i jeden sztab.

W warunkach obustronnego użycia broni atomowej w celu uniknięcia zbytnej koncentracji wojsk na niedużych odcinkach brzegu, przewiduje się obecnie następujące poszerzone odcinki lądowania dla wojsk desantowych np:

- batalionowa grupa desantowa ląduje na odcinku do 3 km. Jeżeli batalionowa grupa desantowa będzie działać jako oddział wydzielony, to wówczas, zadaniem jej będzie opanowanie przyczółka na głównym kierunku desantowania sił głównych. Przyczółek ten będzie zazwyczaj węższy i może wynosić 1,5 km i więcej, głębokość jego natomiast może dochodzić do 1 - 1,5 km;
- pułkowa grupa desantowa /zgrupowanie bojowe/ ląduje zazwyczaj na odcinku 4-6 km;
- wzmocniona dywizja piechoty jako związek szturmowy korpusu na 10 - 15 km;
- wzmocniony korpus armijny desantować może na odcinku do 40 - 50 km.

Według założeń anglo-amerykańskich współczesne operacje desantowo-morskie powinny charakteryzować się wysokim tempem desantowania.

W tym celu do pierwszych rzutów zaleca się oprócz czołgów amfibijnych przydzielać czołgi ciężkie i artylerię samobieżną oraz pododdziały saperskie. Dla sprawnego przewożenia czołgów ciężkich i artylerii samobieżnej w pierwszych falach służyć mają specjalne barki M-14.

W związku z zakładaną możliwością utrzymania wysokiego tempa desantowania w toku operacji, przewiduje się znaczne skrócenie czasu na wysadzenie poszczególnych grup i oddziałów desantowych. Np. przewiduje się, że batalionowa grupa desantowa powinna znaleźć się na brzegu npla po 40-50 minutach od chwili rozpoczęcia jej desantowania. Wzmocniony pułk natomiast powinien być wysadzony na brzeg w ciągu 2-3 godzin /poprzednio 3,5-5/. Wysadzenie wzmocnionej dywizji piechoty przewiduje się dokonać w ciągu 4-6 godzin, zamiast 8-24 godzin, w warunkach poprzednich, wzmocniony korpus armijny natomiast powinien być

wysadzony w ciągu 12-14 godzin zamiast 24-62 godzin w warunkach bez użycia broni atomowej.

W czasie wysadzenia pierwszych rzutów, drugie rzuty np. dywizji znajdują się na morzu na środkach desantowych lub w trakcie przeładowania poza zasięgiem ognia artylerii nadbrzeżnej nieprzyjaciela w odległości około 25-30 km od brzegu, tak aby na czas zdążyć na określone punkty lądowania nie dopuszczając do powstania przerw w desantowaniu.

Wysadzenie drugich rzutów np. dywizji, a tym bardziej korpusu może odbywać się również bezpośrednio z okrętów desantowych bez przeładowania, o ile pozwoli na to głębokość przybrzeżnych wód i jeżeli zostaną uchwycone względnie przygotowane odpowiednie przystanie, to jest o ile zostanie przygotowana baza lądowania na wybrzeżu nieprzyjaciela.

Wydaje się jednak, że stosunkowo krótki czas przewidywany na lądowanie poszczególnych oddziałów lub związków nie pozwoli na przygotowanie dogodnych przystani, tym bardziej, że większość terenu wybrzeża będzie nieprzygotowana zawczasu /dzika/. Należy ponadto uwzględnić fakt, że większość operacji desantowych w celu osiągnięcia zaskoczenia npla przewiduje się prowadzić właśnie na wybrzeżu nieprzygotowane. Należy podkreślić, że według poglądów amerykańskich, batalionowa grupa desantowa może być wysadzona na brzeg w 5-7 falach, między którymi w obecnych warunkach przewiduje się utrzymywać na morzu około 1 mili, to jest 4-5 minut czasu licząc, że środki desantowe i amfibijne będą poruszały się na maksymalnych szybkościach.

Czołgi amfibijne stanowić będą zazwyczaj falę szturmową każdego batalionu, a w razie wystarczającej ilości czołgów, fal z czołgami amfibijnymi może być więcej. Stąd Amerykanie dążą do tego, aby każdy batalion desantowy wspierany był co najmniej przez jedną kompanię czołgów amfibijnych, a w niektórych wypadkach również czołgami ciężkimi. Artyleria bezpośredniego wsparcia piechoty desantowej powinna być tak załadowana na środki desantowe aby bezpośrednio po jej wysadzeniu na brzeg mogła wejść do walki. Artyleria ta może być przewożona prawie wszystkimi wymienionymi wyżej środkami desantowymi jak również środkami amfibijnymi /np. transportowce amfibijne/.

Łądowanie artylerii jest uzależnione między innymi od możliwości przygotowania terenu przez grupę brzegową, aktualnej sytuacji na brzegu, a też od istniejących wyjść z plaży na brzeg.

Z tych względów artyleria powinna być w maksymalnym stopniu uniezależniona od twardej nawierzchni dróg, to znaczy powinna być gąsienicowa - samobieżna.

Zadaniem artylerii wojsk desantowych będzie wspieranie swych oddziałów w walce o przyczółek, odpieranie kontrataków npla itp.

Zadaniem pierwszych szturmowych fal batalionów pierwszego rzutu, zazwyczaj będzie zajęcie lub zniszczenie punktów oporu nieprzyjaciela na przednim skraju lub przed przednim skrajem jego obrony, celem uniemożliwienia prowadzenia mu ognia z broni maszynowej na lustro wody i na plażę. W rezultacie wysadzenia wszystkich fal batalionów pierwszego rzutu, bataliony mają za zadanie opanowanie przyczółka o głębokości około 1,5 km w czasie około 1-1,5 godziny.

Po zdobyciu batalionowych przyczółków, przyczółki te łączone są następnie w jeden lub kilka pułkowych przyczółków desantowych w zależności od tego ile batalionów zdaży wylądować w pierwszych rzutach pułków.

Głębokość każdego pułkowego przyczółka dochodzić może do 5 km, a opanowanie jego trwać może około 3-4 godzin. Łącząc następnie pułkowe przyczółki w dywizyjny, którego głębokość może wynosić około 6 - 8 km, czas dla jego stworzenia przewiduje się około 5-6 godzin, natomiast korpuśny przyczółek, o głębokości około 25 km powinien być zdobyty w czasie 10 - 14 godzin.

Wysadzenie desantu morskiego bywa zazwyczaj poprzedzone wyrzuceniem na brzeg nieprzyjaciela oddziałów wydzielonych lub grup dywersyjno-rozpoznawczych, które mogą mieć zadanie uchwycenia przyczółka dla stworzenia bazy lądowania lub zadania rozpoznawcze i dywersyjne, to jest zniszczenie wspomnianych wyżej ważnych obiektów na brzegu nieprzyjaciela, a też rozpoznać jego ugrupowanie względnie rejony dogodne dla lądowania desantu.

Skład grup dywersyjnych może być bardzo różnorodny. Zależy on będzie od warunków w jakich grupa ma działać oraz od zadania jakie ma wykonać.

Wysadzenie grup dywersyjno-rozpoznawczych stosowane było prawie we wszystkich manewrach i ćwiczeniach prowadzonych przez siły morskie Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii w okresie powojennym. Grupy takie wysadzone z morza na okrętach podwodnych lub na śmigłowcach stacjonujących na okrętach lotniskowych.

Działanie grup dywersyjnych odbywało się przy wsparciu artylerii okrętowej lub pod przykryciem lotnictwa.

3. Użycie wojsk powietrzno-desantowych w operacjach desantowo-morskich.

W warunkach obustronnego użycia broni atomowej desantów morskie będą zazwyczaj wsparte przez działanie desantów powietrznych. Wysadzenie desantów powietrznych może odbywać się przy pomocy śmigłowców lub samolotów transportowych. W zależności od celu i rodzaju operacji desantowo-morskiej ilość wojsk powietrzno-desantowych współdziałając z desantem morskim może być różna, a ich wysadzenie może odbyć się w taktycznej lub operacyjnej głębokości nieprzyjaciela.

Dla współdziałania np. z desantem morskim w sile jednego wzmocnionego korpusu, może być użyta jedna dywizja powietrzno-desantowa w taktycznej głębokości nieprzyjaciela w odległości do 30 km od linii brzegu. Zadaniem dywizji powietrzno-desantowej wyrzuconej na tę głębokość zazwyczaj będzie uchwycenie ważnego obiektu terenowego /węzeł dróg, mosty itp/ lub związania odwodów nieprzyjaciela, którymi mógłby on wykonać kontratak lub przeciwuderzenie na przyszłość uchwycony przez wojska desantujące od morza.

Dywizja powietrzno-desantowa może być wyrzucona w określony rejon przed rozpoczęciem desantowania z morza, równocześnie z początkiem ataku desantu morskiego na brzeg lub w kilka godzin po rozpoczęciu desantowania z morza. Czas ten zależny będzie przede wszystkim od zadań jakie stawia się desantowi powietrznemu, jego siły i składu.

Dąży się do tego, aby dywizja powietrzno-desantowa wyrzucona była nocą 2-4 godziny przed rozpoczęciem desantu morskiego, przewidując, że walka o brzeg rozpocznie się ma o świcie. Czas dla wysadzenia desantu powietrznego w obecnych warunkach przewiduje się również znacznie skrócić.

Ustalono mianowicie, że dywizja powietrzno-desantowa powinna być wyrzucona z samolotów w czasie 2-3 godziny zamiast 8-10 godzin w poprzednich warunkach.

W czasie wielu ćwiczeń powojennych, dywizja powietrzno-desantowa wyrzucona była zazwyczaj całością sił - równocześnie, co miało na celu uzyskanie zaskoczenia nieprzyjaciela.

Dla przewiezienia dywizji powietrzno-desantowej równocześnie w rejon wysadzenia desantu w obecnych warunkach potrzeba w/g obliczeń amerykańskich około 600 samolotów typu C-119, C-122, C-123 i C-124.

W operacjach desantowo-morskich mogą być również wysadzone desanty powietrzne o mniejszej sile np. zgrupowania bojowego. Amerykanie przewidują, że w 10-15 minut po uderzeniach atomowych wykonanych na brzeg nieprzyjaciela dla obezwładnienia jego obiektów obronnych, np. na pierwszej pozycji, może być wysadzony desant w sile do pułku piechoty morskiej celem uniemożliwienia nieprzyjacielowi obsadzenia świeżymi siłami rejonów uderzeń atomowych. Desant w sile do pułku może być wysadzony całością sił w jednym miejscu, lub 1-2 batalionami w różnych miejscach na różnych kierunkach - odcinka lądowania desantu morskiego. Czas dla wysadzenia desantu śmigłowców nie powinien obecnie przekraczać 7-10 minut dla batalionu, natomiast dla pułku czas ten powinien wynosić około 30 minut.

Desant taki może być wysadzony już na głębokości 800 - 1000 m od linii brzegu lub nieco głębiej. Zadania tak bliskie wyrzucanego desantu powietrznego mogą być zbliżone do zadań oddziałów wydzielonych, które również stosowane są w operacjach desantowo-morskich. Aby desant powietrzny nie był skutecznie rażony bronią atomową, zaleca się go również rozśrodkować w rejonie lądowania.

W zależności od zadań i sytuacji na terenie npla, wojska powietrzno-desantowe mogą być zrzucone w pobliżu celu lub też w pewnej odległości od celu, skąd będą musiały zorganizować marsz do celu w przewidywaniu boju spotkaniowego. Marsz ten organizowany będzie na ogólne przyjętych zasadach regulaminowych.

Po wysadzeniu desantu z morza i powietrza oraz w rezultacie zorganizowania centralnego dowodzenia, dalsze działania wojsk desantowych w zależności od zadań i celu operacji desantowej mogą rozwijać się w/g zasad walki przewidzianych regulaminem sił lądowych.

Może to być rozwijanie natarcia w głąb terytorium npla lub też przystąpienie do organizowania stałej obrony przyczółka, do czasu podejścia wojsk lądowych z innych kierunków - od strony lądu, jeżeli desant merski miał zadanie współdziałania z większą operacją lądową. Organizowanie obrony stałej może mieć również na celu utrzymanie zdobytego przyczółka do chwili nagromadzenia na nim odpowiedniej ilości sił i środków dla rozwinięcia następnie poważniejszych działań zaczepnych w głąb lądu nieprzyjaciela przez własne siły lądowe lub powietrzne.

4. Wsparcie ogniowe desantu w walce o przyczółki.

Dla wspierania walki desantu na brzegu nieprzyjaciela, a przede wszystkim dla artyleryjskiego przygotowania ataku desantu, organizuje się jednostki okrętów wojennych w tak zwane zespoły wsparcia ogniowego. Dla wsparcia np. wzmocnionego korpusu organizowane mogą być zespoły wsparcia ogniowego w następującym składzie:

- 152 okręty liniowe lub jeżeli głębokość morza nie pozwala na działanie okrętów liniowych, inne, mniejsze okręty o równoważnej sile ognia;
- 4-5 ciężkich krążowników lub innych okrętów o równoważnej sile ognia;
- 2-4 lekkich krążowników;
- 6-8 niszczyteli.

Instrukcje amerykańskie odróżniają dwa rodzaje wsparcia ogniowego:

- wsparcie ogólne;
- wsparcie bezpośrednie.

Dotyczą one nie tylko korpusu lecz również dywizji desantowej, np: dla ogólnego wsparcia dywizji pierwszego rzutu korpusu na głównym kierunku działania, wyznacza się dla wsparcia ogólnego jeden okręt liniowy i dwa ciężkie krążowniki lub mniejsze okręty o równoważnej sile ognia, o ile głębokość morza nie pozwala na użycie dużych okrętów.

Natomiast dla wsparcia bezpośredniego tej samej dywizji może być użyte 3-4 krążowniki lekkie lub niszczyciele.

Dla ogólnego wsparcia dywizji piechoty działającej na kierunku pomocniczym korpusu mogą być użyte 3 ciężkie krążowniki, natomiast dla wsparcia bezpośredniego tej samej dywizji wyznaczone mogą być 2-3 niszczyciele.

Dla wsparcia np. dywizji pancernej jako drugiego /trzeciego/ rzutu korpusu w momencie wprowadzenia jej do walki, po wykonaniu zadania bliższego dywizjami pierwszego rzutu, może być wyznaczony 1 okręt liniowy, 2 ciężkie krążowniki i 1 lekki krążownik.

Dowódca korpusu przydziela więc okręty wsparcia ogniowego poszczególnym dywizjom, jednak część sił zatrzymać może w swojej dyspozycji np. jeden okręt liniowy i jeden niszczyciel, lub inne okręty o sile ognia równoważnej tym okrętom. Dla zapewnienia wsparcia ogniowego związkom i oddziałom wojsk desantowych mogą być użyte również inne okręty wyposażone w broń rakietową lub artylerię.

Z okrętów wymienionych wyżej klas mogą być tworzone grupy wsparcia ogniowego o różnym składzie ilościowym, w zależności od klasy okrętów i zadań jakie mają do wykonania.

Grupy wsparcia ogniowego rozmieszczają się będzie w rejonie wysadzenia desantu w odległości od kilku do kilkunastu mil od linii brzegowej. Mniejsze okręty np. niszczyciele będąc w składzie grup wsparcia rozmieszczone mogą być bliżej brzegu npla, natomiast liniowe i krążowniki ciężkie rozmieszczone będą zazwyczaj głębiej, ponieważ ich możliwości ogniowe, a szczególnie donośność dział jest o wiele większa.

Dla wsparcia ogniowego wojsk desantowych wykorzystywana jest artyleria w granicach od 76 do 406 mm oraz pociski rakietowe 127 mm.

Główną artylerię na okrętach liniowych i ciężkich krążownikach stanowią armaty kalibru 203, 305, 406 mm. Wszystkie te działa z wyjątkiem 203 mm armat mają nie dużą szybkostrzelność wynoszącą 1 ~~strzał~~^{strzał} na minutę. Kalibry te natomiast mają bardzo dużą donośność np. 203 mm działa = 30 km, 406 mm = 40 km.

Ta artyleria, jakkolwiek dysponuje potężną siłą ognia, może być użyta jedynie do artyleryjskiego przygotowania i do wsparcia pośredniego, gdyż wykorzystanie jej do wsparcia bezpośredniego ze względu na duży rozrzut pocisków jest niebezpieczny dla wojsk desantowych. W czasie artyleryjskiego przygotowania siła ognia i możliwości przebijania pocisków tego typu artylerii wykorzystywane mogą być przede wszystkim do burzenia umocnień, punktów oporu, niszczenia artylerii npla itp.

Do bezpośredniego wsparcia wykorzystuje się zazwyczaj artylerię o kalibrach: 152 mm, 127 i 76 mm, która ustawiona na niszczycielach i lekkich krążownikach jest bardziej celna i szybkostrzelna /automatycznie ładowana/.

Wspomniałem wyżej, że dla wsparcia wojsk desantowych mogą być użyte również pociski raketowe ustawione na różnych klasach okrętów. Między innymi wyrzutnie takich pocisków są ustawione po 10 podwójnych 127 mm wyrzutni na barkach specjalnie skonstruowanych do tego celu, noszących nazwę "LSMR".

Szybkostrzelność każdej wyrzutni jest duża i wynosi około 30 strzałów na minutę, zaś donośność waha się w granicach 10 km. Zaletą artylerii okrętowej jest to, że może ona dokonywać manewru tak ogniem jak i sprzętem w granicach zasięgu dział. Ponadto ma ona możliwość skierować do celu w ciągu minuty więcej pocisków z każdego działła niż zwykła artyleria polowa. Lecz ta ostatnia cecha dodatnia jest równocześnie cechą ujemną, gdyż na każdym okręcie wojennym znajduje się określona ilość amunicji, po wyczerpaniu której okręt w razie przerwania dowozu przestaje być aktywnym.

Inną cechą dodatnią artylerii okrętowej jest fakt, że okręty mając duże możliwości wyboru pozycji do strzału, w razie sprzyjających warunków hydrograficznych mogą wpływać w głąb lądu korzystając z rzek lub kanałów żeglownych wydłużając tym samym i tak dość duży zasięg ognia swych dział.

Jednak najbardziej dodatnią cechą okrętów wspierających walkę desantów jest ich ruchliwość i manewrowość.

Podczas artyleryjskiego przygotowania desantu, artyleria niszczy urządzenia obronne nieprzyjaciela, przykrywa swym ogniem organizację fal własnego desantu w rejonach zbiórki, zwalcza artylerię npla na brzegu itp, po czym przystępuje do wsparcia ataku wojsk desantowych na kolejne rubieże obronne nieprzyjaciela. Artyleria okrętowa wspiera desant na taką głębokość, na jaką pozwala donośność dział poszczególnych kalibrów. W celu korygowania ognia artylerii okrętowej, szczególnie w głębi lądu, organizuje się specjalne posterunki kierowania ogniem, które będąc włączone w skład wojsk desantowych, drogą radiową kierują ogniem dział, informują dowódców artylerii o skuteczności ognia itp. Artyleria okrętowa w czasie artyleryjskiego przygotowania może wykonać również uderzenia pociskami atomowymi, Kalibry tych pocisków prawdopodobnie mogą być różne od 280 do 406mm. Oprócz artylerii okrętowej w okresie artyleryjskiego przygotowania, bardzo aktywnie działa lotnictwo. Lotnictwo biorąc udział w lotniczym przygotowaniu desantu bombami zwykłymi i atomowymi stanowi jedną z poważniejszych sił uderzeniowych połączonego zespołu desantowego. W zależności od sytuacji, uderzenia bombowego lotnictwa mogą trwać nawet do chwili zbliżenia się fali szturmowej /czołowej/ na odległość 200 m do brzegu. Jest to możliwe ze względu na dogodną obserwację prowadzenia przez lotnictwo co do ruchu wojsk własnych pod warunkiem, że lotnictwo działać będzie z małych wysokości.

Następnie lotnictwo przystępuje również do wsparcia wojsk desantowych w walce o poszczególne pozycje, atakując szczególnie cele ukryte niedostępne dla obserwacji i zasięgu innych środków ogniowych. Dla prawidłowego i niezawodnego współdziałania lotnictwa z wojskami desantowymi, przy dowódcach dywizji, pułków oraz batalionów organizowane są posterunki naprowadzenia lotnictwa taktycznego. Zadaniem tych posterunków jest przede wszystkim przekazywanie zapotrzebowania na wyloty grup samolotów na pole walki według decyzji dowódcy odpowiedniego szczebla wojsk

desantowych, naprowadzenie samolotów na cele, doradzać dowódcy wojsk lądowych odnośnie celowości użycia lotnictwa itp.

Oczywiście odpowiednio do istniejącej sieci posterunków naprowadzenia i ich zadań, zorganizowana jest radiowa sieć dowodzenia, której centrum /centrum naprowadzenia/ znajduje się na okręcie Flagowym lub w pobliżu okrętu Flagowego. Dowódca zespołu desantowego w związku z tym może kierować uderzeniami lotnictwa osobiście lub przez centrum naprowadzenia względnie, co najczęściej będzie miało miejsce poprzez dowódcę lotnictwa przydzielonego dla pomocy dowódcy na czas wykonania operacji.

Oprócz wykonania uderzeń bombowych na wojska i urządzenia obronne npla, osłony wojsk desantowych z powietrza itp. lotnictwo prowadzi rozpoznanie pola walki i jest najważniejszym źródłem wiadomości o sytuacji bojowej na polu walki i na tyłach npla.

Literatura:

1. Regulamin Polowy FM-100-5.
2. Operacje Desantowe. Nr bibl. tajnej ASG 07652.
3. Zasady prowadzenia morskich operacji desantowych w/g poglądów USA. Nr bibl. tajnej ASG 01037.
4. Publikacje zagraniczne.

OPRACOWAŁ:
ST. WYKŁADOWCA ARMII OBCYCH

B. JABŁOŃSKI = ppłk dypl.

Wydrukowane w 100 egz.
Egz. nr 1-100 bibl. tajna
Wyk. Jabłoński ppłk dypl.
Druk. CH, dnia 24.7.59r.
Nr. 1789/WW